

GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ i „Gospodarz“ wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. Abonament miesięczny na pocztach 1.30 Rm., z odnośnikiem 1.66 Rm. — Do Polski 4 złote. Wpłacić należy na konto nasze P. K. O. Warszawy numer 194 159.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 5 fenigów za 1-milimetrowy wiersz sześciolamowy. Wiersz reklamowy 15 fenigów. — Redakcja i administracja Allenstein Ostpr., Mühlenstr. 2. Telefon nr. 2531. Pocztove konto czekowe: Königsberg 2364. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Rok 52

Allenstein (Olsztyn), na czwartek 28 lipca 1938

Nr. 171

Potrzeba stałych charakterów

Jak kształcić ciało — to wiemy. Wszakże to dziś modne. A więc kształcimy ciało przez wychowanie fizyczne, przez sporty różne i gimnastykę — tak długo, aż mięśnie staną się mocne, ruchy sprężyste, ciało wytrzymałe.

Ale czy też wiemy, jak kształcić duszę, wolę? A woli naszej bardzo potrzeba takiego kształcenia, bo często jest ona słaba i niedołężna, aż wstyd. Oto pijak przechodził około karczmy; poczuł zapach wódki; wie, że pijaństwo jest dla niego nieszczęściem; ale cóż — wola słaba, więc wchodzi upija się, a potem wstyd i piekło w domu i zgrzyoty. Albo inny przykład: jest dzień postny; przypadkiem zapachniała mi smakowita kiełbasa; znam przykazanie kościelne, ale wola słaba, więc dla marnego łakomstwa łamię post i popełniam grzech.

I tak często bywa w życiu. Przez słabość woli ulegamy pokusom, zaniedbujemy obowiązki. A ludzie, wskazując palcem na nas, mówią: Na tego człowieka nie można liczyć, słabą ma wolę, słaby charakter; z tego nic nie będzie.

Inny przykład: W życiu społecznym spotykamy często ludzi, którzy się chwala swym przekonaniem narodowym. Wiedzie im się materialnie dobrze. Ale skoro napotykają na trudności natury bądź to materialnej lub moralnej, już rzucają przekonanie polskie w ką, już się uważają za Niemców, opuszczają obóz polski, do dzieci mówią po niemiecku i t. d.

Gdzie tu stały, mocny charakter?

Niestety, między nami Polakami jest podobno wiele takich słabych charakterów. Naród nasz ma wiele zdolności, wiele odwagi, wiele zapału i pod tym względem przewyższa innych; ale brak nam często wytrwałości, stałości, charakteru. Chwiejemy się jak trzcina na wszystkie strony wedle tego, jak wieje wiatr. Palimy się jak ogień słomiany, który łatwo się zapala, wybucha wielkim płomieniem a potem odrazu gaśnie, i nikt się przy nim nie ogrzeje.

Powyższego nie chcemy bynajmniej uogólniać. Broń Boże, bo mamy w historii narodu naszego niezliczone przykłady wytrwałości i mocnych charakterów. Te przykłady powinny nam służyć za wzór. Weźmy na przykład walkę dzieci polskich o pacierz polski. Czy dziś z taką uporczywością walczyliśmy o pacierz polski, o język polski, o polskie nabożeństwo, o polską naukę?

Nie wszyscy.

Naogół społeczeństwo nasze jest w walce zahartowane. Dowodem tego wielki Kongres, który się odbył niedawno temu w Berlinie z okazji 15-lecia Związku Polaków w Niemczech, dowodem tego uroczystości jubileuszowe poszczególnych dzielnic Związku Polaków.

Tam widzieliśmy duże zastępy wytrwałych wiarusów, widzieliśmy i młodzież polską ślubującą dotrzymać wierności sprawie polskiej.

To nas napawało otuchą, bo to był dowód, że „Potrafiliśmy zachować wszystkie istotne cechy godnego Polaka, mimo, że przeżyliśmy niejedne czasy wichur i burz ogólnoludzkich, a które w języku ludzkim określić można jako ciężkie.

Zachowaliśmy naszą odrębność narodową, bo nasza wola i bezgraniczne przywiązanie do Sprawy polskiej były silniejsze, o wiele silniejsze od wszystkich podłych materialnych pojęć, a przede wszystkim zawsze owiani byliśmy jednym duchem i ten duch już pójdzie z nami i z tymi, co po nas przyjdą bez przerwy i zawsze.“

Oby ten święty zapał, ta wytrwałość w walce, ten niezachwiany charakter cechował każdego Polaka, większa by wówczas jeszcze była moc i potęga nasza.

Tak jak ćwiczymy ciało przez gimnastykę tak

i uprawiać musimy gimnastykę ducha, by zdobyć lub zachować mocny charakter.

Duchowa gimnastyka

Oto kilka ćwiczeń z tej duchowej gimnastyki:
Bądź sumienny i dokładny w małych rzeczach.

Nietylko do wielkich imprez lub uroczystości, lecz i do rzeczy codziennych dobrze się przygotować musimy i dalsze ich wykonać. Wszystko jedno co robimy ale każdą sprawę dobrze, sumiennie zrobić musimy. Dotyczy to tak pracy zawodowej jak i społecznej. Gdy nauczę się być dokładnym i sumiennym w rzeczach małych, codziennych, wtedy będę też sumiennym w sprawach wielkich i ważnych; krok za krokiem wola moja będzie stawała się coraz silniejsza, charakter coraz pewniejszy.

Rzeźbiarz sto razy, tysiąc razy musi ciosać dłotem, zanim z kamienia wyrzeźbi piękną figurę. Człowiek setki razy musi naginać wolę do spełniania drobnych obowiązków, zanim wyrzeźbi sobie piękny, stały charakter.

Bądź punktualnym i słownym.

Niepunktualność i nie dotrzymanie słowa na-

robiło już dużo złego, zepsuło już niejednemu nawet egzystencję. A jakże niepunktualność i niedotrzymanie słowa hamuje życie organizacyjne, o tym wiele mówić nie trzeba.

Przeżywaj dzień wedle ustalonego porządku. Co to znaczy? Budownicy, jeżeli chce budować dom, najpierw tworzy plan, i dopiero na podstawie planu poczyna wznosić piętro po piętrze; inaczej dom szybko rozpadłby się w gruzy. Życie nasze, każdy dzień życia wymaga takiego planu, porządku, inaczej rozleci się i nikt nie będzie miał z niego pożytku.

Tak jak w życiu prywatnym tak też i w pracy społecznej musi być planowość, ustalony porządek, bo bez tego skutki pracy społecznej będą marne. Trzeba sobie ułożyć plan a tego planu się trzymać uporczywie. Program wykonywać, trudności z drogi usuwać, nie lękać się, nie cofać, nie zmieniać intencji.

Oczywiście, nieraz trzeba będzie przewyciężyć się, odmówić sobie niejednej przyjemności, czy zabawy, czy miłej powiastki, czy wesołego towarzysztwa. Ale bez pracy niema kołaczy.

Artyleria bombarduje Madryt

Madryt. Baterie artylerii powstańczej zasypały centrum miasta pociskami ciężkiego kalibru.

Po 15 minutach nastąpiła przerwa, poczem ogień ponownie został skoncentrowany na centrum miasta. W najbardziej ruchliwych ulicach Madrytu padło przeszło 200 pocisków w ciągu jednej godziny.

Według pierwszych wiadomości, ofiarą bombardowania padło 3 zabitych i 53 rannych. Wojskowi hiszpańscy, znajdujący się w Madrycie, stwierdzają, że bombardowanie było najbardziej gwałtowne ze wszystkich dotychczasowych ostrzeliwań stolicy.

W ciągu dwóch godzin padło na centrum miasta około 400 pocisków kalibru 110 i 155 mm. Szereg domów został trafionych pociskami, m. in. gmach ambasady chilijskiej. Trzy pociski trafiły gmach, w którym mieszczą się biura agencji Havasa. W domu tym górne piętra zostały całkowicie zniszczone.

Połączenie dwóch armii narodowych

Burgos. Oddziały narodowe armii południowej, pozostające pod dowództwem gen. Queipo de Llano, zdołały pod miejscowością Campanario (60 kilometrów na wschód od Leridy) nawiązać połączenie z armią centralną.

Tem samym rozległość frontu Estremadury została wybitnie zmniejszona. Wszystkie miejscowości na wymienionym obszarze znajdują się w rękach powstańców.

Niezwykłe krwawe walki na froncie Teruel—Sagunt

Teruel. Gwałtowne ataki i kontrataki na

froncie Teruel—Sagunt, świadczą najlepiej, jak duże znaczenie przypisują obydwie strony do tego odcinka krwawych zmagień.

Od chwili rozpoczęcia przez gen. Franco nowej ofensywy w dniu 13 lipca wojska narodowe zdobyły obszar, wynoszący 4200 km kwadr. i zmusiły milicję gen. Miaja do opuszczenia najsilniejszych fortyfikacji, jakie kiedykolwiek wzniosły wojska barcelońskie. Druga linia obronna milicji gen. Miaja została również w dwóch punktach przerwana. Niemniej opór wojsk barcelońskich trwa w dalszym ciągu, przyczem ostatnie dni przyniosły

gwałtowne kontrataki,

które jednak według komunikatu wojsk gen. Franco zostały z krwawymi stratami odparte.

Przeciwnatarcie wojsk czerwonych przygotowane zostało gwałtownym ogniem artyleryjskim i bombardowaniem z powietrza.

Pod Jerizza milicja gen. Miaja trzykrotnie atakuje pozycje wojsk narodowych i za każdym razem została odparta z dużymi stratami.

Tajemnicze zbombardowanie statku norweskiego

Parыз. Agencja Havasa donosi: Norweski statek „Tirana“ zawiadomił, że został zaatakowany i obrzucony bombami przez nieznanego pochodzenia samolot.

Zaatakowanie nastąpiło pod 36.35 stopniami szerokości północnej i 0.20 długości zachodniej. (Na wodach morza Śródziemnego między Algierią a Hiszpanią. — Przyp. Red.)

Arabowie biorą odwet

Haifa. W całej Palestynie panuje ogromne podniecenie z powodu zamachu w Haifie. Arabowie przystąpili wszędzie do działań odwetowych. W Haifie podpalono sklepy żydowskie, przy czym 4 z nich uległy doszczętnemu zniszczeniu. Zaatakowano również i wywrócono kilkanaście samochodów. Wszystkie drogi, prowadzące do Haify oraz dzielnice zamieszkałe przez żydów patrolowane są przez silne oddziały strzelców morskich. W mieście ogłoszono stan wyjątkowy oraz zakaz opuszczenia mieszkań w godzinach wieczornych. W Jafie ogłosili Arabowie strajk generalny. Na obszarze między Jaffą a Tel-Avivem doszło do licznych zająć. Jeden przechodzień arabski został zabity.

Nad objętym zamieszkami obszarem przeleciała eskadra brytyjskich samolotów wojskowych.

Świątynie jako schrony przeciwlotnicze

Ryga. Władze sowieckie odkryły nowy środek ułatwiający zamykanie świątyń. Rada komisarzy wydała mianowicie ostatnio rozporządzenie, na zasadzie którego władze gminne mogą odmawiać wynajmowania poszczególnym wyznaniom lokali na odprawianie nabożeństw, jeśli takie mogą być użytkowane dla celów obrony przeciwlotniczej. Rozporządzenie to zostało poruczone do wykonania GPU., które z pewnością skorzysta z tych uprawnień jak najwydatniej.

W kilku wierszach

Moskwa. Pat. Przed paru dniami władze sowieckie zamknęły jedyny polski kościół katolicki w Moskwie św. Piotra i Pawła. Drugi polski kościół katolicki w Moskwie na Gruzinach został zamknięty przed dwoma przeszło miesiącami.

Bruksela. Pat. Wykoleił się przy wjeździe na stację Saint Truiden pociąg osobowy. Pięć osób zostało zabitych, a liczne odniosły ciężkie i lżejsze obrażenia. Przyczyny wykolejenia się pociągu są dotychczas nieznanne.

Londyn. Nad jeziorem Tanganika, znaleziono niezwykłego słonia, który zdechł wskutek straszliwego opuchnięcia paszczy. Połknął on ul z pszczołami.

Tokio. W Pekinie Japończycy zamknęli gazetę „Pekin Bao“, wychodzącą od 1500 lat.

Neapol. W miejscowości Novoli w pobliżu Lecce, zniszczona została skutkiem wybuchu fabryka pirotechniczna. Trzy osoby zostały zabite.

Kowno. W tych dniach najwyższy trybunał wojenny rozpatrywał szereg spraw o szpiegostwo. Między innymi jeden z oskarżonych został skazany na śmierć, dwóch po 10 lat ciężkich robót, a 2-ch po 7 lat ciężkich robót.

Ateny. W porcie Pireus wybuchł wielki pożar, który wyrządził poważne szkody. Wielki targ jarzyn, otwarty w 1929 r., jak również część doków spłonęła. Straty, wyrządzone przez pożar, oceniane są na 46 milionów drachm.

Córka Stalina

kształci się na agitatorkę bezboźnictwa.

Ryga. Najmłodsza córka Stalina (z drugiego małżeństwa dyktatora) Asia Stalin, została przyjęta do Bezbożniczego Instytutu dla Nieletnich Bezboźników, gdzie ma otrzymać specjalne „wyszkolnienie“ bezbożnicze. Kurs „nauki“ córki Stalina będzie trwał dwa lata. Ma ona poświęcić się po tym propagandzie antyreliżyjnej.

Olbrzymia manifestacja muzulmańska

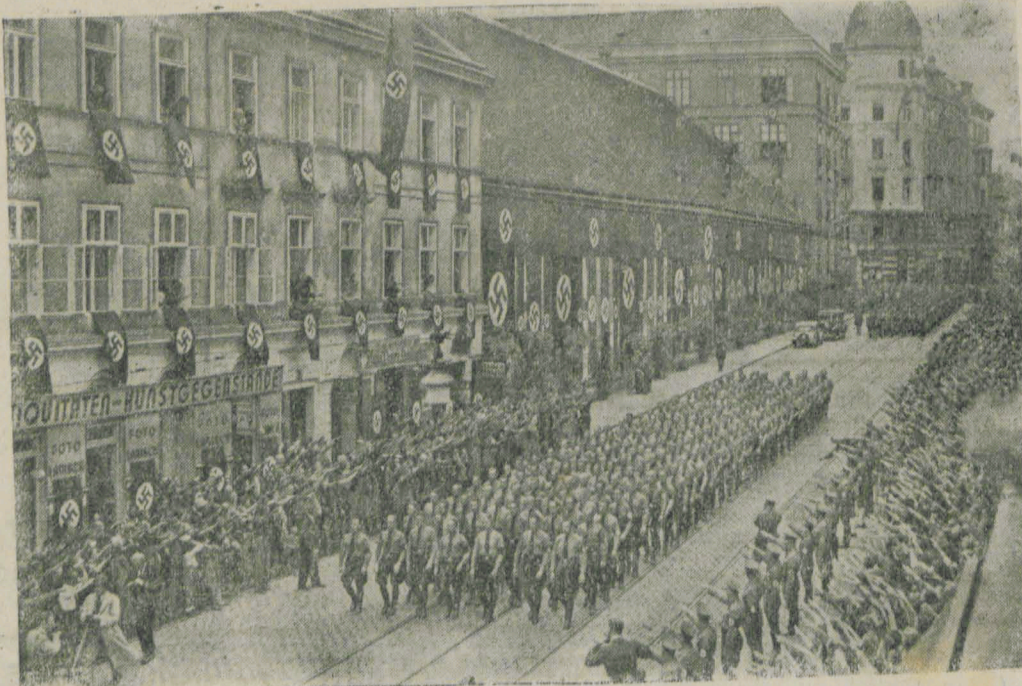
Kongres propalestyński w Kairze.

Kair. Kongres propalestyński, który ma się zebrać w Kairze w październiku, zapowiada się jako największa międzynarodowa manifestacja muzulmańska od czasów wielkiej wojny. Już nadeszła zgłoszenia liczni członkowie oraz prezydium irackiej i syryjskiej izby deputowanych, jak również wybitniejsi przedstawiciele Muzułman, Indyj, Indonezji itd. Obecnie będą wysłane zaproszenia do Muzułmanów europejskich.

Komitet organizacyjny uchwalil prosić Polaków by podjęli się propagandy na rzecz kongresu wśród Muzułmanów krajów bałtyckich. Zasadniczymi zagadnieniami, którymi zajmie się kongres, są: 1) znaczenie Palestyny dla świata arabskiego i muzulmańskiego i 2) projekt statutu politycznego dla Palestyny. Spodziewany jest udział około 1000 delegatów.

Kiepskie nadzieje

Londyn. Pat. W miarodajnych sferach brytyjskich panuje przekonanie, że rokowania rządu praskiego z przedstawicielami Niemców sudeckich nie doprowadzą do porozumienia. Różnice między żądaniami wysuniętymi przez Henleina a ustępstwami, do których udzielenia skłonny jest rząd czeski są tak wielkie, że możliwość kompromisu wydaje się poprostu nieprawdopodobna. W tych warunkach, zdaniem miarodajnych sfer brytyjskich, trzeba się liczyć z ewentualnością załamania się rokowań i z koniecznością wypełnienia próżni, jaka wówczas powstanie i która okazać się może niezmiernie niebezpieczna dla pokoju w Europie. Zdaniem tych czynników angielskich próżnię tę wypełnić może tylko neutralne pośrednictwo. W Londynie uważają, że istnieje tylko jedno mocarstwo, które podjąć się może tej roli, a jest nim W. Brytania. Wydaje się, że rozmowy prowadzone ostatnio między W. Brytanią a Niemcami dowiodły gotowości Kanclerza Hitlera przyjęcia także pośrednictwa W. Brytania na wypadek niedojszenia do skutku rokowań bezpośrednich. Wątpliwym się wydaje, aby od tego rodzaju pośrednictwa uchylić się mógł rząd praski z chwilą, gdy zgodzi się na nią Kanclerz Hitler. Rzecz oczywista, że W. Brytania tylko wówczas podjęłaby się tej roli? o ileby otrzymała ze strony Niemiec formalne i uroczyste zapewnienie, że Niemcy wyrzekają się rozwiązania zagadnienia Niemców sudeckich siłą, przynajmniej na czas przeprowadzającego przez W. Brytanię pośrednictwa. O ileby do pośrednictwa tego doszło, to niewątpliwie główne rokowania odbywałyby się w Londynie pod przewodnictwem lorda Halifaxa.



Z okazji 4 rocznicy powstania narodowo-socjalistycznego w Wiedniu, ofiarą którego padł kanclerz Dollfuss urządziły formacje hitlerowskie marsz historyczny.

Komedia, jakich mało

Moskwa. Na Czerwonym Placu odbyło się doroczne święto sportowe, w którym według oficjalnych danych z 9 milionów zorganizowanych sportowców wzięło udział 35 tysięcy. Defilada oddziałów sportowych trwała prawie 6 godzin.

Tegoroczne święto sportowe odbyło się pod znakiem gloryfikacji Stalina. Co kilka minut specjalny speaker wznosił okrzyki na cześć wielkiego, genialnego, mądrego, kochanego Stalina, geniusza ludzkości, wodza rewolucji komunistycznej w całym świecie. Na transparentach widniały napisy: „Stalin, wybraniec całego narodu“, „Dzięki Stalinowi za szczęśliwą młodość“, „Potężny i niewyciężony jest

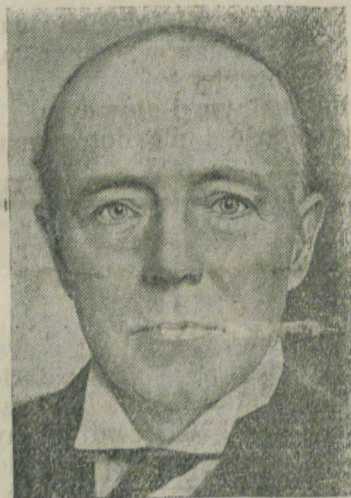
naród sowiecki skupiony dokoła wielkiego Stalina“.

„Stalin — nasze słońce“.

Szczytem gloryfikacji Stalina było pokazanie makiety domu, w którym urodził się Stalin. Domek tonął w różach, z którego rozchodziło się jedenaście promieni, symbolizujących 11 republik związkowych.

Zaznaczyć należy, iż na cześć Jezowa prawie że nie wiwatowano.

Podkreślić należy, iż w przemówieniach poza groźbami pod adresem Japonii, innym państwom nie grożono.



Premier Chamberlain powiadomił parlament, że rząd Czechosłowacji uznał lorda Runcimanna za stałego doradcę angielskiego przy rządzie czechosłowackim.

Fiasko „frontu“ w Anglii

Już niejednokrotnie była Wielka Brytania celem ataków „czerwonych“ międzynarodówek, pragnących podporządkować interesy angielskiej klasy robotniczej swoim rozkazom. Wszakże zwyciężał zwykle duch obywatelski angielskiego robotnika, nie pozwalającego zrobić ze siebie przedmiotu targów międzynarodowych.

Znowu świeżo wziął górę w Anglii instykt narodowy nad takimi zakusami, ubranymi w płaszcz „frontu ludowego“. Na dorocznym kongresie brytyjskiego ruchu spółdzielni robotniczych, zapadła 4492 głosów przeciw 2382 głosom opozycji lewicowej uchwała, zwracająca się przeciw t. zw. sojuszowi pokoju, jednoznacznie z tworzeniem brytyjskiego „frontu ludowego“.

Była to wielka porażka tych czynników pośród lewicy angielskiej, które liczą na możliwość komunikacji mas angielskich pod hasłami przeniesionymi z kontynentu.

Jednym z gorących przeciwników wspomnianego wniosku na rzecz „frontu ludowego“ był b. minister i poseł socjalistyczny Alexander. Zdaniem jego, przyjęcie tego wniosku oznaczałoby rozłam w Labour party, której większość członków składa się z elementów umiarkowanych. Stworzenie „frontu ludowego“ miałyby ten skutek, że masy robotnicze odwróciłyby się od Partii pracy, przynosząc tej tradycyjnej reprezentantce interesów robotniczych w parlamencie angielskim pewną klęskę. Jest też przejawem defetyzmu sądzić, że Labour party nie potrafiłaby w przyszłych wyborach zjednoczyć dostatecznej liczby głosów bez pomocy „frontu ludowego“.

Rezultat wspomnianego kongresu spółdzielni brytyjskich odbił się szerokim echem wśród sferokich mas angielskich, umacniając je w przekonaniu o słabych widokach eksperymentów z „frontem ludowym“ na terenie W. Brytanii.

Fakt powyższy może również oddziaływać na masy robotnicze w innych krajach zachodnich, zwłaszcza we Francji i Belgii.

Katastrofy w Alpach

Monachium. W ciągu niedzieli spadło i zabiło się 5 turystów podczas wycieczek w Alpach bawarskich.

Paryż. Na drodze wiodącej przez alpejską przełęcz Iseran nastąpiło, wkrótce po przejeździe cyklistów biorących udział w „Tour de France“, obsuniecie ziemi na przestrzemi 5000 m. kw. Komunikację przerwano na 100-metrowym odcinku drogi. Ofiar w ludziach nie było. Jedynie trzy autokary, w których odbywali wycieczkę uczniowie szkoły wojennej, zostały zasypane ziemią i unieruchomione.

Mediolan. Przy zdobywaniu południowej ściany szczytu Marmolata zginęło trzech alpinistów włoskich z Akademickiego Klubu Alpejskiego. Wyruszyli oni w ub. sobotę z doliny Grödner i noc z soboty na niedzielę spędzili w schronisku Contrin. Wczesnym rankiem rozpoczęli wspinaczkę na około 1000 metrów wysoką ścianę skalną. Kiedy następnego dnia do schroniska nie powrócili, poczęto dowiadywać się o nich w innych schroniskach. Ponieważ nikt nie mógł udzielić wiadomości, udano się na poszukiwania. Wszystkie trzy ciała znaleziono zmasakrowane u podnóża skały. Prawdopodobnie jeden z nich w czasie wspinaczki zesunął się, pociągając za sobą pozostałych, gdyż znalezione ciała jeszcze złączone były ze sobą powrozem. Jednym z nieszczęśliwych jest znany alpinista i instruktor narciarski 30-letni Dallago.

Brno. Niedaleko St. Gotharda trzech alpinistów szwajcarskich zaskoczonych zostało przez niepogodę. Znaleziono ich zmarzniętych.

Zamach na gubernatora

Nowy Jork. Z San Juan (Portorico) donoszą, że popełniono tam w czasie defilady ku uczczeniu 40-tej rocznicy wojsk amerykańskich w czasie wojny hiszpańsko-amerykańskiej, zamach na życie miejscowego gubernatora. Gubernator jest ranny. Policja zrobiła użytek z broni, zabijając jedną osobę oraz raniąc kilkanaście. Po dokonaniu licznych aresztowań, przywrócono spokój, gubernator zaś pozostał na trybunie, uczestnicząc w dalszym ciągu uroczystości.

Krakowskie „Echo“

koncertowało w Kopenhadze

Kopenhaga. W największej tutejszej sali koncertowej „Tivoli“ odbył się ostatnio koncert chóru krakowskiego „Echo“ pod dyr. prof. B. Wallek-Walewskiego. Sala była przepelniona. Śpiewaków polskich przyjmowano bardzo gorąco. Chór polski wystąpił także przed mikrofonem tutejszej rozgłośni.

Liczebność katolików na przestrzeni wieków

Ks. Jakub Overmans T. J. ceniony publicysta opracował bardzo ciekawe zestawienie, jak urasta liczba katolików na przestrzeni wieków.

Pod koniec pierwszego wieku liczył Kościół katolicki tylko kilka tysięcy zwolenników. W sto lat później cyfra ta podskoczyła do kilkudziesięciu tysięcy, by pod koniec trzeciego stulecia po Chrystusie osiągnąć dwa miliony. Mimo spadku cyfry ludności na Zachodzie w czwartym wieku, liczba katolików około r. 400 przekracza cztery miliony. Na progu piątego wieku waha się ta cyfra między pięciu a siedmiu milionami. Około r. 600 mamy około ośmiu milionów katolików. Do r. 700 nie zmienił się stan posiadania Kościoła katolickiego, który poniósł ciężkie straty w północnej Afryce po inwazji arabskiej, ale poczynił znaczne postępy w Galii (Francji). W wieku ósmym musimy zanotować pewne szczyt w Hiszpanii po jej zajęciu przez Arabów. Wieki średnie przynoszą znaczny przyrost katolików w Europie środkowej i wschodniej. Około r. 900 liczba ich wynosiła ponad dziesięć milionów. Pierwsze tysiąclecie zamyka Kościół około piętnastu milionami wyznawców, a trzeba pamiętać, że Europa liczyła wówczas zaledwie około ośmnastu milionów mieszkańców.

Drugie tysiąclecie przyniosło olbrzymi wzrost liczebny Kościoła katolickiego, idący w tempie przyspieszonym łącznie z rozrastaniem się jego wpływowo poza Europę.

Obecnie — od dziesiątków lat — jest Kościół katolicki najsilniejszą grupą religijną w świecie. Ks. Hermann Krose T. J., słynny fachowiec statystyk, podaje dziś redakcji czasopisma „Katholische Missionen” liczbę katolików na czterysta milionów, podczas gdy Islam liczy 306 milionów wyznawców, buddyzm 221, protestantyzm (we wszystkich odcieniach) 207, cerkwie wschodnie (schizmatyczne) 163 miliony. Ks. Krose bardzo stanowczo zaprzecza przesadnej liczbie buddystów, nie opartej na sumiennej statystyce.

Kolonia polska w Tientsinie

W dniach świąt narodowych uczucia wszystkich Polaków, rozrzuconych po najodleglejszych zakątkach kuli ziemskiej, kierują się ku Ojczyźnie, krzepiąc ducha narodowego i odrywając na chwilę myśli od ciężkiej walki o byt. I z dalekich Chin, dochodzą nas — mimo walk i katastrof żywiołowych — wieści o tamtejszej Polsce. Istniejące w Tientsinie stowarzyszenie „Dom Polski”, obchodziło uroczyste rocznicę Konstytucji 3-go Maja, dając wyraz swej łączności duchowej z Polską i jej tradycjami. W związku z obchodem, podkreślić należy obywatelski czyn p. H. Fuksa, który ofiarował stowarzyszeniu „Dom Polski” inwentarz, jak: radio, krzesła, stoły i t. p.: wartości około 800 dolarów.

W kilka dni później obchodziła Polonia Tientsińska rocznicę zgonu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

W czasie uroczystości odczytano list Świąt. Zw. Pol. z Zagr. o budowie Domu Polaków z Zagranicy w Warszawie, przy czym Zarząd Stowarzyszenia „Dom Polski” wezwał członków do zapoczątkowania akcji składkowej na ten cel. I gdy cała Polska obchodziła dzień żałoby, Polacy z dalekich Chin łączyli uczucia z uczuciami całego Narodu, oddając hołd pamięci Wielkiego Wodza Narodu Polskiego.

Jak będzie wyglądał dworzec główny w Warszawie?

W końcu 1939 r. przewidywane jest całkowite wykończenie warszawskiego dworca głównego. Będzie ogrzewany elektrycznie. Większość pomieszczeń będzie ogrzewana przytem za pomocą podłóg grzejnych, co decentralizuje źródła grzania i ciepło wydzieli się przez promieniowanie, łagodnie rozprowadzone na dużej przestrzeni podłogi.

Sygnalizacja będzie automatyczna i scentralizowana, przede wszystkim świetlna; megafony są jedynie przewidziane jako uzupełnienie.

W restauracjach, poczekalniach, hallach czas odejścia pociągów będzie wyświetlany na ruchomej taśmie, połączonej z mechanizmem zegarowym tak, aby były wyświetlane jedynie najbliższe pociągi. Sygnalizowane będą również odloty samolotów i późnienia pociągów.

Pomieszczenia będą wentylowane przez tłoczony strumień powietrza, który w ziemie będzie nagrzewany. Projektuje się wykonanie schodów ruchomych o długości biegu ca 14 m. i wysokości podniesienia ca 7 m. Schody będą zaopatrzone w fotokomórkę elektryczną, która będzie samoczynnie wprawiała schody w ruch w chwili zbliżenia się przechodnia.

Projektuje się również stosowanie świetlików w konstrukcji żelbetowej, co dotychczas było w kraju bardzo rzadko stosowane.

Kasy biletowe będą wyposażone w maszyny do drukowania biletów. Każda z maszyn będzie zawierała około 2000 relacji i umożliwi kasjerowi szybkie wydawanie biletów.

Reorganizacja rumuńskiego korpusu dyplomatycznego

Król Karol podpisał dekret, obejmujący niektóre ważne przepisy o członkach korpusu dyplomatycznego.

Rumuńscy dyplomaci mogą się w przyszłości ożenić tylko na podstawie pozwolenia ministerstwa spraw zagranicznych. Jeżeli dyplomata poślubia obcą obywatelkę, musi poprzednio otrzymać pozwolenie króla. Dyplomaci, którzy się nie zastosują do tego rozporządzenia, zostaną natychmiast odwołani ze swych placówek, bez prawa nowego mianowania.

Członkowie korpusu dyplomatycznego, z wyjątkiem ambasadorów, nie mogą zostać bez przerwy zagranicą dłużej, jak 4 lata. Po upływie pewnego okresu pobytu zagranicą muszą powrócić najmniej

na dwa lata do centrali, a dopiero po tym mogą otrzymać nową nominację do zagranicy.

Personel rumuńskich konsulatów będzie się na przyszłość rekrutować wyłącznie z dyplomatycznych urzędników. Konsul generalny ma godność radcy legacyjnego.

Warunkiem przyjęcia do korpusu dyplomatycznego jest doktorat praw, względnie nauk politycznych, albo gospodarczych. W okresie przejściowym (3 lat) zostaną dopuszczeni do egzaminu dyplomatycznego też czekający bez licencji doktorskiej. Ministrowie pełnomocni, nie mianowani z szeregów dyplomatów, mogą być złożeni z urzędu. Attachés prasowi będą w przyszłości mianowani wyłącznie spośród dziennikarzy z wykształceniem uniwersyteckim.

Mobilizacja floty sowieckiej na Dalekim Wschodzie.

Berlin. Donoszą z Moskwy, że celem zastraszania Japonii, Rosja przygotowuje wielką manifestację floty w pobliżu Korei. W związku z tym miała się odbyć w Moskwie konferencja wszystkich szefów floty sowieckiej pod przewodnictwem komisarza marynarki Smirnowa. Wedle dalszych wiadomości, mobilizacja floty sowieckiej na Dalekim Wschodzie została postanowiona na skutek zajścia japońsko-sowieckiego. Na rozkaz Smirnowa najlepsi eksperci morscy oraz wyżsi oficerowie marynarki, floty czarnomorskiej i bałtyckiej otrzymali polecenie udania się do floty daleko-wschodniej, gdzie również admirał Smirnow wybiera się osobiście.

Unarodowienie przemysłu w Rumunii

Bukareszt. W rumuńskim ministerstwie pracy odbyła się pod przewodnictwem ministra Ralea konferencja, poświęcona zagadnieniu zatrudnienia obywateli obcych w przemyśle rumuńskim. Stwierdzono, że w ostatnim czasie została wydaloną z Rumunii znaczna ilość fachowców obcych i że nadal przewidziane są ich wysiedlenia za granicę. Minister pracy przedłożył szczegółowy plan nacjonalizacji przemysłu, według którego założone będą specjalne szkoły przemysłowe oraz będą wysłani zagranicę w znacznej ilości młodzi rdzenni Rumuni celem wyuczenia się zawodów, mało rozpowszechnionych w kraju.

Dziennikarz żydowski

ciężko ranił sędziego-Polaka w Czerniowcach.

Bukareszt. Agencja Rador donosi: Żydowski dziennikarz Josif Noe, dziś w Czerniowcach oddał dwa strzały rewolwerowe do Adama Dobrowolskiego, sędziego Sądu Grodzkiego w Katowicach, spędzającego urlop w Czerniowcach, miejscu swego pochodzenia. Dobrowolskiego odwieziono w stanie beznadziejnym do szpitala. Sprawcę zamachu aresztowano. Powód zabójstwa nie został dotychczas ustalony.

15-lecie Sokółów Polskich we Francji

W Billy-Grenay, na miejscowym stadionie Kompanii Bethune, odbyła się dnia 17 bm. uroczystość 15-lecia V okręgu Sokółów Polskich we Francji, połączona ze zlotem kilkunastu gniazd sokolich tegoż okręgu górniczego.

Po uroczystości otwarcia, w której wziął udział konsul R. P. w Lille J. Sławiński, przedstawiciele zaprzyjaźnionych organizacji i prasy wychodźczej, odbył się na stadionie pokaz gimnastyczny męskich i żeńskich gniazd okręgu, przyjęty owacyjnie

Zamiast narzeczonej uprowadzili... jej babkę

O pełnym humoru procesie donosi prasa rumuńska.

Mieszkaniec gminy Daruvar pod Bukaresztem 18-letni Jovan Iltsch pokochał Helenę Sawitsch, której rodzice byli jednak przeciwni związkowi małżeńskiemu młodych. Ponadto Sawitschówna dowiedziała się ostatnio wielu niekorzystnych rzeczy o ukochanym i postanowiła z nim zerwać.

Wówczas Iltsch wpadł na sensacyjny pomysł. Wspólnie z przyjaciółmi uradził, że porwie narzeczoną i uprowadzi ją w lesiste okolice Rumunii.

W zrealizowaniu tego zamiaru pośpieszyli mu z pomocą trzej koledzy, którzy za wskazówką wzgardzonego młodzieńca wtargnęli nocą do mieszk-

kania Sawitschów. Intruzi, działając ściśle według wskazówek, otrzymanych od Iltscha, weszli do pokoju, w których zazwyczaj spała jego ukochana i w ciemności porwali śpiącą w łóżku kobietę, którą owinęli w przygotowane koce, a następnie wynieśli na pole.

Jak wielkie było ich zdziwienie, kiedy po odkryciu uprowadzonej stwierdzili wspólnie z oczekującym na nich Iltschem, że uprowadzili przez pomyłkę zamiast urocznej Heleny jej 58-letnią babkę. Iltsch wpadł w furję, w czasie której pobił dotkliwie babkę swej ukochanej.

Obecnie stanął on przed sądem oskarżony o zorganizowanie napadu i porwanie. W wyniku rozprawy sąd skazał go na 2 lata więzienia.

przez licznie zebranych przedstawicieli miejscowej emigracji polskiej oraz publiczności francuskiej.

14 tysięcy jeńców

Burgos. Podczas działań w obszarze Don Benito wojska gen. Franco wzięły do niewoli 14 tys. jeńców, zdobyły dwie baterie artylerii, sekcję samochodów pancernych i baterię przeciwczołgową. Na froncie walencjskim wojska gen. Franco prowadzą dalej działania mające na celu otoczenie przeciwnika na północ od m. Segorbe.

Bilbao. Z frontu wschodniego donoszą, że lotnicy powstańcy bombardowali skutecznie urządzenia portowe w Gandii, 60 km na południe od Walencji.

Wyskoczył z pędzącego pociągu

Tczew. Na linii kolejowej Chojnice—Tczew z pociągu tranzytowego na stacji Czarnawoda podczas biegu pociągu (100 km na godzinę) wyskoczył z wagonu pewien mężczyzna, który otrząsnawszy się z oszołomienia, począł uciekać do lasu. Polscy urzędnicy kolejowi zauważywszy „wypadek” zahamowali natychmiast pociąg i rzucili się w pogoń. Po parominutowej gonitwie sprowadzono go do pociągu, gdzie pierwszej pomocy udzielił mu jadący również tym pociągiem dr. Erich Runzel z Wrocławia, stwierdziwszy lekkie obrażenia na głowie i rękach i szok nerwowy.

Badania wykazały, że wspomnianym osobnikiem jest Szulc, który z żoną jechał z Ameryki na Litwę w gościnę i wskutek nieporozumienia z żoną po ostrej wymianie zdań, zdenerwowany wyskoczył z wagonu. Należy podkreślić sprawność polskich urzędników, bowiem po zaledwie 8-minutowym postoju pociąg ruszył w dalszą drogę.

Pomnik ryby

Różne już pomniki odstawiano, z których najciekawszymi były pomniki wystawiane dla uczczenia gołębia pocztowego i dla psa. Obecnie powstanie pomnik, który nie będzie miał drugiego podobnego na całym świecie. Mianowicie w mieście Littoria, wybudowanym — jak wiadomo — na osuszonych przez Mussoliniego bagnach pontyjskich, zostanie w najbliższym czasie odsłonięty pomnik ryby. Ryba ta, a raczej rybka — ponieważ jest miniaturowej wielkości — została specjalnie przez niewielu laty sprowadzona z Ameryki Południowej. Wystawienie dla niej pomnika nie jest rzeczą tak śmieszną, jakby się to mogło pozornie wydawać. Jej zasługą bowiem jest w dużej mierze utrzymanie okolicy w stanie zdrowotności, niszczy ona bowiem larwy komara, który jest roznosicielem zarazków malarii. Rzeźba na pomniku przedstawiać będzie rybę dwumetrowej wielkości, która rzuca się na larwę komara. Odsłonięcie pomnika ma być niezmiernie uroczyste obchodzone przez ludność miasta Littoria.

KRONIKA

Kalendarz dnia

Czwartek

28

Lipiec

Wiktora p. m. Leona, Botwida
Słowiański: Świętomira
Słońca wsch. 3.49, zach. 19.35
Księżycy wsch. 5.42, zach. 19.43

Kronika historyczna:

1656. Bitwa ze Szwedami pod Warszawą, klęska wojsk polskich i zajęcie stolicy.
1696. Sejm konwokac. po śmierci Jana III
1826. Zmarł gen. ks. J. Zajaczek, namiestnik Królestwa Polskiego i bohater powstania.
1914. Wybuch wojny światowej.
1920. Tragiczny podział Śląska Cieszyńskiego.

Przysłowia ludowe:

Gdy pada od Jakuba do Ignaca,
Stracona rolnika praca.

Ciekawe wiadomości:

Herbata ukazuje się w Europie dopiero w roku 1610. Przywożą ją Holendrzy ze Wschodnich Indyj.

Rady praktyczne:

Plamy z kwasu fotograf. na bawełnie usuwa się rozcieńczonym amoniakiem.

Złote myśli:

Co ręka ludzka latami buduje
To ogień i woda w momencie zepsuje.

.....
**Nie przeto, żeś tak piękna, bo są nad ciebie
dźwięczniejsze**

**I licha to jest miłość, co cudzy skarb u-
miejsza;**

**Nie przeto, żeś posagiem, bo raczej do wód
strumienia**

**Podobne twoje życie i czas bieg jego
zmienia;**

**Nie przeto, żeś z sióstr jedną pośród kró-
lewskich cór grona —**

**Ale przeto, żeś własna — kocham cię
mowo rodzona...**

Andrzej Sieczkowski.

KRONIKA ZIEMI MALBORSKIEJ

— **Sztum (Stuhm).** W czasie ostatniej burzy przeszła trąba powietrzna nad Telkwicami. Trąba powietrzna zerwała dach domu mieszkalnego osadnika Kryneckiego. Lecz nie tylko dach domu mieszkalnego ale także wszystkie zabudowania gospodarcze zostały uszkodzone. Pozatem ucierpiał maszyni rolnicze.

— **Sztum (Stuhm).** Kilku młodych ludzi jechało w łodzi po tutejszym jeziorze. Jeden z chłopaków wyskoczył z łodzi do wody, wobec czego łódź się wywróciła. Karol D. byłby utonął, bo nie umiał pływać lecz został w ostatniej chwili wyratowany.

— **Sztum (Stuhm).** Jak w innych powiatach tak i w tutejszym powiecie przechrzcono szereg nazw miejscowości. Tak na przykład przechrzcono Barlewice na Wargels, Jordanki na Jordansdorf, Kołoząb na Kalsen, Watkowice na Wadkeim.

W powiatach elbląskim, kwidzińskim i suskim przechrzcono również szereg miejscowości.

— **Kwidzyn (Marienwerder).** 7-letni syn mularza K. kapął się poza obrębem łaźniek miejskich. Chłopiec wpadł w głębinę i utonął. Wydobyto go po chwili, lecz wszelkie usiłowania, celem przywrócenia go do życia były daremne.

— **Susz (Rosenberg).** W powiecie tutejszym stwierdzono urzędowo nowy wypadek przyszczyca, wobec czego zarządono odpowiednie środki ostrożności.

— **Gardeją (Garnsee).** W lasach tutejszych znajduje się dużo żmii, wobec czego zaleca się zachować ostrożność przy zbieraniu jagód.

Z MAZOWSZA

— **Szczytno (Ortelsburg).** W Kasprach ginał gospodarzom w ostatnich dniach drób. Stwierdzono, że złodziejem jest lis, który się zakradał do ogrodów przez rury kanalizacyjne. Przydybano go na gorącym uczynku, gdy ostatnio obrał prostą drogę przez płot. Ogółem zrabował dotychczas około 100 sztuk drobiu.

— **Szczytno (Ortelsburg).** Policja drogowa aresztowała na ulicy Wiedeńskiej pewnego pijanego rowerzystę.

— **Ządzbork (Sensburg).** W wiosce Górkło zagryzły szczury pewnej gospodyni 13 kaczek. Nie tylko szczury ale i lisy i tchórze grasują w tutejszej okolicy.

— **Goldap (Goldap).** Dwaj rowerzyści, jadąc w szalonym tempie zderzyli się na zakręcie ulicy. Polamane rowery i rany na twarzy i rękach były wynikiem tej dzikiej jazdy.

Z INNYCH CZĘŚCI PRUS WSCHODNICH

— **Morąg (Mohrungen).** Aresztowano urzędnika tutejszej Kasy Oszczędnościowej pod zarzutem sprzeniewierzeń.

— **Hawa (Dt. Eylau).** Ciężki wypadek z wynikiem śmiertelnym miał miejsce na ulicy Blüchera. 61-letni robotnik Daniel Nowodworski chciał zatrzymać spłoszonego konia i chwycił za cugle. Upadł jednak i dostał się pod koła furmanki. Nieszczęśliwy doznał ciężkich wewnętrznych okaleczeń i skonał po chwili.

— **Wystruć (Insterburg).** Pewna 12-letnia dziewczynka weszła na lipe, by zrywać kwiecie. Nagle spadła i doznała tak ciężkich wewnętrznych okaleczeń, że skonała po chwili.

— **Gabin (Gumbinnen).** Dwaj robotnicy pokłócili się. Z kłótni wywiązała się bójka i obaj pożgali się tak nożami, że musiano ich odstawić do szpitala.

KRONIKA POGRANICZA

— **Człuchów.** Pewien przedsiębiorca budowlany z Lichtana jadąc do Człuchowa, na skutek pęknięcia opony zjechał z drogi i najechał na drzewo przydrożne. Na szczęście wyszedł on z tego wypadku bez szwanku. Samochód został atoli ciężko uszkodzony.

WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA

Morderstwo pasażera

i kradzież planów fabryki broni.

Paryż. Opinia francuska jest ogromnie zainteresowana tajemniczymi wypadkami na motorowcu „Wilson”, które już obiegły całą prasę światową. Statek znajduje się jeszcze na pełnym oceanie i spodziewany jest w Havrze dopiero za trzy dni.

Według nadeszłych z Nowego Jorku wiadomości nie ma to być afera szpiegowska, tylko morderstwo na osobie pasażera I klasy niejakiego p. Barneya. Pogłoski o ukradzeniu planów powstały z tego powodu, że Barney był agentem w wielkich fabrykach broni pod firmą „Curtley and C-y”. Znikł on w dość tajemniczych okolicznościach. Istnieje podejrzenie że został wrzucony do morza. Bagaż jego został zabezpieczony. Dotychczasowe śledztwo nie wykryło powodów jego zniknięcia.

Czy 15-letni wdowiec jest najmłodszym wdowcem świata?

Waszyngton. W niektórych stanach Ameryki Północnej zawieranie małżeństw jest bardzo łatwe, gdyż nie są do tego wymagane żadne dokumenty, a tylko ustne oświadczenie wstępujących w związki małżeńskie. Oświadczenie to, zawierające dane co do wieku pana i panny młodej, bywa potwierdzane przysięgą i podanie danych fałszywych jest sędownie karane, jednak bardzo rzadko się zdarza, żeby komu chciało się sprawdzać dane i wytaczać proces małżonkom.

Zdarza się wobec tego, że ślub otrzymują małoletni.

Przed rokiem, korzystając z takiego ułatwienia, ożenił się 15-letni Artur Godwin Glover z 14-letnią Mary Wintson. Mary Wintson, będąc już żoną Glovera, zginęła w katastrofie samochodowej, wobec czego Glover został wdowcem, i uważa się za najmłodszego wdowca na świecie.

Należy nadmienić, że Glover może pretendować do tytułu najmłodszego wdowca jedynie wśród wdowców białej rasy, gdyż wśród innych ras małżeństwa zawierane przez kilkunastoletnie dzieci są na porządku dziennym, wobec czego trafiają się wdowcy jeszcze młodszy.

Kilka dni palił się skład słoniny

W składach dworca kolejowego w Pradze z nieznanego przyczyn powstał pożar. W piwnicach magazynu znajdowało się ponad 30 000 kg. słoniny. Aby zapobiec eksplozji płonącej słoniny, straż pożarna otworzyła wszystkie wejścia do składu, a ponieważ nie udało się ratować płonącego towaru — pozostawiono go na pastwę płomieni, zabezpieczając tylko sąsiednie budynki. Oprócz słoniny w składzie tym znajdowało się 10 wagonów tłuszczu jadalnego, kilka wagonów mydła oraz dwa wagony świec. Początkowo myślano, że nagromadzone masy tłuszczu spłoną w ciągu jednego dnia. Okazało się

jednak, że przypuszczenia te są dalekie od rzeczywistości, bowiem od wybuchu pożaru minęło już trzy dni, a „świnina” dalej płonie... Swąd jest tak nieznośny, że nikt nie zbliża się do płonącego składu.

Niszczycielski huragan

No w y J o r k. Pat. Nad Nowym Jorkiem przeszedł gwałtowny huragan, połączony z niezwykle ulewным deszczem. Wiele domów doznało uszkodzeń, mosty zostały zerwane, a wyrwane z korzeniami drzewa poprzerywały połączenia zarówno telegraficzne, jak i telefoniczne. Uniesiony przez Tornado samolot bombowy, spadł w pobliżu Woodbridge. Trzy osoby, stanowiące załogę samolotu, zostały zabite. W pobliżu New Jersey wywrócił wicher autobus. Jedna osoba została zabita, a 9 ciężko rannych. Liczne farmy w pobliżu Nowego Jorku zostały zalane przez wodę. Huragan szalał również nad południowo-wschodnią częścią stanu Texas, gdzie spustoszył 8 tysięcy km. kw. uprawnych pól. W stanie tym 2 osoby zostały zabite, kilkadziesiąt rannych, a przeszło 500 znajduje się bez dachu nad głową.

Skarb w koszu z papierami

Radosnego wzruszenia doznał przed paru dniami jeden z drobnych kupców w Utrechcie. Mianowicie pewnego dnia porządkował on strych swojego domu. Między wieloma rupieciami znajdował się również kosz z papierami, w którym znajdowała się masa kopert listowych, pochodzących jeszcze z zeszłego stulecia. Na kopertach były poprzyklejane znaczki pocztowe niezmiernie rzadkie, w posiadaniu których jest ledwie kilku zbieraczy na świecie. Kupiec, który zajmował się zbieraniem znaczków pocztowych, zorientował się zaraz, jaką wartość znaczki przedstawiają. W chwili obecnej znaczki te warte są 6500 guldenów holenderskich.

Program radiowy

rozgłośni warszawskiej

Piątek, 29 lipca 1938.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne”. 6.20 Muzyka z płyt. 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Koncert poranny. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.15 Pomorskim szlakiem wodnym — pogadanka dla dzieci. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Wiązanki z operetek Lehara. 16.45 „Kazimierz” — reportaż. 17.00 Muzyka taneczna. 18.00 Wachlarz elektryczny — pogadanka. 18.10 Koncert na instrumentach dętych. 18.45 „Powieść współczesna na rozstajnych drogach” — szkic literacki. 19.00 Polskie utwory fortepianowe. 19.20 Pogad. aktualna. 19.30 „Podróż w nieznane” — koncert rozrywkowy. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Audycja dla wsi: Skrzynka rolnicza. 21.10 „Laura i Filon” — wieczór dawnych piosenek. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Muzyka kameralna od Haydna do Ravela (płyty). 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości oraz pogadanka aktualna w jęz. angielskim.

Toruń.

8.00 Muzyka rozrywkowa. 8.55 Wiadomości z Pomorza. 13.00 Płyty. 20.55 Rozmowę z radiostuchaczami. 22.00 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22.05 Muzyka taneczna.

Druk i nakład S. Pieniżnego w Olsztynie. Redaktor za dział ogłoszeniowy również S. Pieniżny. D. A. VI. 1938: 860. Cennik ogłoszeń nr. 3 z 1. 12. 35.

Der grosse Duden

Rechtschreibung, Grammatik,
Stilwörterbuch, Bildwörterbuch
wydanie z roku 1937 — 4 tomy
oprawione w płótno

Rm. 16.00

poleca

Księg. „Gazety Olsztyńskiej”

Elementarze, katechizmy,
czytanki, historie biblijne,
śpiewniki kościelne,
książki do nabożeństwa

poleca

Księg. „Gazety Olsztyńskiej”.